

STANISŁAWA KAPUSTA

ur. 1936; Majdan



Miejsce i czas wydarzeń	II wojna światowa
Słowa kluczowe	II wojna światowa, wieś, Majdan, Modliborzycze, Zaklików, Żydzi, Niemcy

Żydzi mieszkali tu po sąsiedzku

Były u nas Żydy przed wojno, pamiętam, były Żydy, mieszkały ło tu po sąsiedzku. To Topka taka była to zawsze śpiewała: „Córa kożę doiła laj laj wum i lejbusia karmiła trajlajaj bum. Dobre mlyko kozowe trajlaj bum, Lejbusiowi na zdrowie trajlajaj bum” To ta Topka mnie nauczyła, bo się bawiłam z nią i ona śpiewała i ja z nią to śpiewałam. A była daly jeszcze taka Żydówka- to Wileńska, czy jakoś ją nazywały, bardzo bogato, tak mnie polubiła i kazała mi przychodzić. To się tak narozmawiałam z nią, a ona ze mną, jak gęś z kaczką, ale było fajnie. A stawiała mi zawsze ciasteczka, co ja w życiu tego nie jadłam, aż się bałam brać, cukierki. Tatuś woził do Lublina furmanką Żydów, nachodziły po wsi, bo trudno było co kupić, to Żydy wszystko miały. A no złamała mamusia igłę w maszynie: „A no to przynieś mi Żydzie te igłę. Będziesz mógł?” No wszystko miały, co kto chciał to miały i przyniesły. Ale piniendzy nie było, no to za te igłę jajko, alboż szklankę mąki, albo masło jak mama zrobiła to to tam dała. I tako była wymiana. A tatuś znowu jak łony tak [się] nazbierały. To do Lublyna wywoziły, to jak już se tak nazbierały, to tych Żydów było pełno w Modlyborzycach. I na Majdanie, wszędzie były. Te Topkę jedną pamiętuję. A to Jicek [Icek] jakiś był. A pamiętuję jak ich jeszcze tako, bośmy siedzieli w tem lesie w te wojnę. Późni taka pani w Modliborzycach z mamusią się dogadała i mówi: „To ty tak –znajoma taka –To ty tak poniewierasz dzieci po lesie. To daj dzieci do mnie” „A to gdzie, jak nie dam dzieci, chłopca ni mom i sama nie zostanę” ale „Chudź daj - to prowa [...] na dzień chudź” To prowadziła nas mamusia, do ty pani, ale tośmy przechodzili przez szosę , tu koło cmentarza na Zaklików. Modliborzycze-Zaklików. To tak tego Żydostwa prowadziły te Niemce samochodami, motorami, a to biedactwo tak szło, takie umordowane, a to wlekło jedno drugie. A to po drodze jak który już nie mógł iść to Niemiec palnął, zabił, no i została. I tak to wszystko do Zaklikowa szło. Szły z dziećmi, to, wszystko i bagaże miały i laski miały i dzieci miały, wszystko prowadziły ze sobą. Także który tam szedł to szedł, a który nie mógł iść to został na drodze.

Data i miejsce nagrania	2023-02-23, Majdan Modliborski
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Weronika Szwaniec
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"